BIULETYN informacyjny małopolski

Rok I. 7 października 1942 r Nr. 36

OSTATNI TERMIN.

Dla Niemców zbliża śię termin klęski szybkimi krokami Nie oddali jej ani szaleńcze szczekanie Hitlera o prawach młodów, ani „odwrotowy“ artykuł Goebe sa, tłumaczący niewiadomo komu, że Niemcy nieboją się nieczego, gdyż nie nie krzywdzili ani nie tępili żadnego z narodów okupowanych a pragnienie zemsty nie było motywem wojny. Ale szwabów już takie gadanie nie wzruszy, więc podniesiono w obawie przed rozruchami racje żywnościowe w Rzeszy kosztem krajów okupowanych; w pierwszym rzędzie Gen. Gub. stąd transport jest najłatwiejszy Nagła ta decyzja mjn. wyżywienia Rackera zapadła w Krakowie. Na nic tłumaczył Neumann szef wydz. żywn. w GG, że taka eksploatacja bez pozostawienia zboża siewnego grozi wzburzeniem nastrojów. „Lepiej wystawić karabiny maszynowe w krajach okupowanych niż w Rzeszy“ powiedział Goering, więc na kogóż jak nie na Polaków pada decyzja największego wygłodzenia. Ściągnięto już w 100 proc. zboża, do końca października ma pyć akcja zakończona. Do końca sierpnia 89,450 tonn żyta do 8 tyśięcy tonn pszenic 65 tyś. tonn ofsa 13 590 tonn jęczmienia ściągnięto ze stearoryzowanej ludności dla nienasyconych szwabskich przuchów. Przy równoczesnym wyciąganiu ostatnich rezerw ludzkich, przewozi się pośbiesznie wszystko co zrabowane do Rzeszy. Aby wyciągnąć tę ostatnie rezerwy posłużyli się Niemcy wymuszeniem na różnych czynnikach (duchowieństwie, instytucjach charyt.) odezw w sprawie oddawania kontyngentów, które rzekomo mają zasilić ludność miejską. Nie wierzcie imi Gdy miasta będą wygłodzone, więcej się wyciśnie niewolnika na roboty, tak rozumuje zakuty łeb niemiecki.

Głód to wielka rzecz... Ale może ta straszna perspektywa wstrząśnie naszymi sumieniami? Może na ten front walki o chleb powszedni stawią się wreszcie wszyscy I ci których rękami Niemcy wykonują na nas swe najstraszniejsze zarządzenia. Kanalje i tchnrze z Arbeitsamtów rejestrujący i wysyłający tysiące na roboty. „Porządkowe" szelmy co biją i katują połapanych na postojach przed wywiezieniem. „Granatowi" rabujący żywność niezgorzej od złodzieii niemieckich. I te czeredy urzędników ze spółdzielni powiatowych, specjalistów rolnych od „Kreislandwirta" mające najintratniejsze posady, których rękoma ogałaca się kraj z reszty żywności przed zbliżającą się zimą. 3 czy 4 Niemcom co są tylko do pilnowania wysługuje się ta cała banda gorliwie, wykazuje pilność jak nigdy przed wojną, A dla Polaka co się robi? Każde ustępstwo, pomoc, krok każdy na „urzędowej drodze" znaczony łapówkami, traktowany jest jako pójście na rękę, pomoc dla roraka. Może was obudzi wreszcie g ł ó d. Gdy skończą się bibki i robienie interesów z Niem. i nie będzie już kogo i z czego rabować.

Do tej walki muszą stanąć obok rolnika wszystkie polskie pracujące w akcji kontyngentowej od wójtów i sołtysów aż po wielkie spółdzielnie i instytucje aprowizacyjne.

Ostatni termin dla nas już mija.. oby nie było zapóźno.

Z POLA WALKI CYWILNEJ.

W związku ze wzmożoną akcją kontyngentową i koniecznością szybkiego przeciw działania, Kierownictwo Walki Cywilnej podaje szereg wskazań które w skróceniu podajemy 1. przeciwdziałać kłamliwej propagandzie wśród rolników o przeznaczeniu kentyng. na wyżywienie głodujących ośrodków miejskich. Przypominać że miasta nadal mają niewystarczające przydziały a zbidry nasze idą do Rzeszy, jeśli ludność miejska wegetuje to tylko dzięki nielegalnemu przemytowi ze wsi. Zaostrzenie sankcji karnych spowoduje wzmożenie się głodu w miastach.

Walkę mimo obostrzonych rygorów na odcinku kontyng. należy wzmóc.

Każdy pol. rolnik wie co ma czynić, by okupantowi najmniej oddać, najwięcej zachować. Zaleca się jednak ze względu na kradzierze i rewizje, oraz możliwości straty zapasów, sprzedawać już teraz co się da do miast. Zachęca się równocześnie

Dal. ciąg na str.

ludność miejską do zrobienia zapasów na zimę, bo sytuacja za 2 miesiące może być o wiele gorsza. „Nie lękajmy się przesadnych gróźb wroga, który goni już resztkami sił — zwyciężymy, jeżeli wszystkie czynniki działać będą w kierunku: jak najmniej wrogowi, jak najwięcej pol. ludności miejskiej".

Z KRAJU.

— **Warszawa** żyje pod grozą łapanek, powtarzających się na pryncypalnych ulicach codzień w pewnych godzinach, pozatem sporadycznie wszędzie. Zbieranie danych o bezrobotnych drogą wywiadu przez administrację dało też rezultaty rozpatrywane dopiero w urzędzię. Najbardziej zagrożeni są młodsi bezżenni, młodzież szkolna od lat 18.

— W związku z alarmem z 26.9.42 ilcze auta niemieckie uciekały zaraz na szosę raszyńska, kryć się pod drzewami. Polakom natomiast zakazano opuszczać miasto z obawy przed przed nalotem, a policja niemiecka i polska ma ich zawracać.

— **Rozszerzanie Oświęcima** objęło wieś Rajsko gdzie na terenach bagnistych budują nowe bloki oficerowie rez. nauczyciele, księża. Bloków dawnych 27, a stan obozu z czerwca wykazuje 80 proc. Polaków resztę Niemców i Czechów Obóz jest otoczony drutem kolczastym przez który płynie prąd elek. co 10 metrów są t.zw. „Ambozy" obserwacyjne. Dostać się w Oświęcimiu do kompanii karnej oznacza śmierć gdyż tam rano i wieczór chłosta, w połódnie zupa z liści i baty na aprawę.

Przegląd wydarzeń.

— **Front wschodni:** Obrońcy Stalingradu stawiają w dalszym ciągu stawiają zacięty opór. Sytuacja Rosjan pozostaje nadal grożna, lecz nieuległa zasadniczym zmianom. Na pn i płd od miasta skrzydłowe uderzenie Timoszenki dla odciążenia środka frontu. Przez Wołgę przybywają nieustannie świeże rererwy sowieckie, m. in. czołgi bez załóg kierowane radiem. Na Kaukazie ostre walki w dolinie Tereku, gdzie Niemcy chcą dotrześ

do okręgu Groźnego przed nastaniem pierwszych większych śniegów. Na pd wschód od Noworosyjska sowiecka piechota morska zajęła po zaciętych walkach szereg miejscowości. Nacisk npla w kierunku Tuapse jest nadal skutecznie powstrzymywany W rejonach Woroneża, Briańska i Rżewa zacięte wzmagania.

—**Zachód**: W ub. tyg. RAF dokonał silnego nalotu na stocznie łodzi podwodnych we Flensburgu, nadto na obiekty przem. wojennego w pn Francji (Calais, Havre Liege i in.) wreszcie dzienną masową operację „wymiatania" z udziałem 400 myśliwców w rej. Kanału. Lekkie jednostki bryt, marynarki wojennej zaatakowały koło wybrzeży Holandii konwój niemiecki niszcząc 1 ze statków npla. 1 bryt. kanonierka uległa zatopieniu pszez własną załogę na skutek odniesionych uszkodzeń.

— **Bliski wschód**: W pn Afryce na lądzie zastój spowodowany silnymi burzami piaskowymi. Akcja ogranicza się do patroli i pojedynków artyleryjskich. Lotnictwo aliantów dokonało nalotów na zatokę grecką Nawarino, żeglugę npla na Morzu Jońskim i koło przylądka Spartiweto, Tobruk, Solum, Bardię Bengasi i Sidi Hameisz. Brytyjskie łodzie podwodne zatopiły na morzu Śródziemnym 3 duże włoskie statki zaopatrzeniowe Taulear ostatni większy port Madagaskaru poddał się bez walki Anglikom. W Nairobi (Keuia) ujawniono iż w lipcu br japońska łódz podwodna otrzymała zapas paliwa i żywności na wybrzeżu Madagaskaru w pobliżu portu Majounga. W Iraku gwałtowny wzrost symbatii probrytyjskich i proamerykańskich u Arapów Rozważany jest projekt wysłania na pole walk ochotniczej dyw. irlandzkiej.

— **Daleki wschód**: Wojska japońskie na Nowej Gwinei cofają się w dalszym ciągu unikając decydującego starcia. Siły bryt. zajęły Naure, Efogi i osiągnęły najwyższą przełęcz w górach Stanley, za którą w odległości 10 km znajduje się baza npla Kokoda. Bombowce sprzymierzonych bombardują szlak Kokoda — Buna, nadto dokonały nalotu na Babaul (NBrytania).

Kwitujemy odbiór:

— Ursus-Bohun 10 kg papieru, Mamut 20, Nad Wisłą czuwa straż 44, Nad W..., 30, Mikrus 10, Lis 20 Łobóz 10,